

SAINTS OF THE WEEK- ŚWIĘCI TYGODNIA

JUNE 19 - SAINT ROMUALD

In the midst of a wasted youth, Saint Romuald watched his father kill a relative in a duel over property. In horror he fled to a monastery near Ravenna. After three years, some of the monks found him to be uncomfortably holy and eased him out.

Romuald spent the next 30 years going about Italy, founding monasteries and hermitages. He longed to give his life to Christ in martyrdom, and got the pope's permission to preach the gospel in Hungary. But he was struck with illness as soon as he arrived, and the illness recurred as often as he tried to proceed.

During another period of his life, Saint Romuald suffered great spiritual dryness. One day as he was praying Psalm 31 ("I will give you understanding and I will instruct you"), he was given an extraordinary light and spirit which never left him.

At the next monastery where he stayed, Saint Romuald was accused of a scandalous crime by a young nobleman he had rebuked for a dissolute life. Amazingly, his fellow monks believed the accusation. He was given a severe penance, forbidden from offering Mass, and excommunicated—an unjust sentence that he endured in silence for six months.

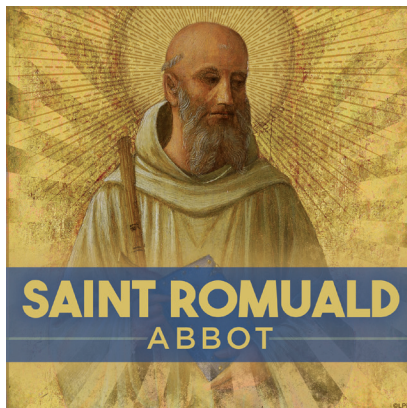
The most famous of the monasteries Saint Romuald founded was that of the Camaldoli in Tuscany. Here began the Order of the Camaldolese Benedictines, uniting the monastic and eremitical lives. In later life Romuald's own father became a monk, wavered, and was kept faithful by the encouragement of his son.

REFLECTION

Christ is a gentle leader, but he calls us to total holiness. Now and then, men and women are raised up to challenge us by the absoluteness of their dedication, the vigor of their spirit, the depth of their conversion. The fact that we cannot duplicate their lives does not change the call to us to be totally open to God in our own particular circumstances.

Source: www.franciscanmedia.org

19 CZERWCA - ŚWIĘTY ROMUALD



W okresie zmarnowanej młodości święty Romuald był świadkiem, jak jego ojciec zabił krewnego w pojedynku o majątek. Przerazony uciekł do klasztoru niedaleko Rawenny. Po trzech latach niektórzy mnisi uznali, że jest zbyt pobożny, i po cichu go stamtąd wyrzucili.

Przez następne 30 lat Romuald podróżował po Włoszech, zakładając klasztory i pustelnie. Pragnął oddać życie Chrystusowi w męczeństwie i uzyskał od

papieża pozwolenie na głoszenie Ewangelii na Węgrzech. Jednak zaraz po przybyciu na miejsce dopadła go choroba, która nawracała za każdym razem, gdy próbował kontynuować swoją podróż.

W innym okresie swojego życia święty Romuald doświadczył wielkiej duchowej pustki. Pewnego dnia, gdy modlił się Psalmem 31 („Dam ci zrozumienie i pouczę cię”), ogarnęło go niezwykle światło i duch, które nigdy go nie opuściły.

W kolejnym klasztorze, w którym przebywał, święty Romuald został oskarżony o skandaliczną zbrodnię przez młodego szlachcica, którego upomniął za rozwiązłe życie. Co zadziwiające, współbracia uwierzyli w to oskarżenie. Nałożono na niego surową pokutę, zakazano mu sprawowania Mszy św. i ekskomunikowano go – niesprawiedliwy wyrok, który znosił w milczeniu przez sześć miesięcy.

Najbardziej znanym spośród klasztorów założonych przez św. Romualda był klasztor w Camaldoli w Toskanii. To właśnie tam powstało zgromadzenie benedyktynów kamaldulskich, łączące życie monastyczne z pustelniczym. W późniejszych latach życia ojciec Romualda sam został mnichem, ale wpadł w zwątpienie i tylko dzięki wsparciu syna zdołał zachować wiarę.

REFLEKSJA

Chrystus jest łagodnym przywódcą, ale wzywa nas do całkowitej świętości. Od czasu do czasu pojawiają się mężczyźni i kobiety, którzy rzucają nam wyzwanie swoją bezgraniczną oddaniem, energią ducha i głębią nawrócenia. Fakt, że nie jesteśmy w stanie naśladować ich życia, nie zmienia tego, że jesteśmy wezwani do całkowitego otwarcia się na Boga w naszych własnych, konkretnych okolicznościach.

Zródło: www.franciscanmedia.org